



Emilia Ślimko | raport

# Zaangażowane, kwitnące, w dialogu z tradycją.

Pięć społeczności i inicjatyw z Górnego Śląska  
oraz Wielkopolski Wschodniej.



**Autorka:** Emilia Ślimko

**Redakcja:** Piotr Chałubiński

**Redakcja merytoryczna:** Alina Pogoda

**Skład:** Monika Bakalarz

**Fotografie:** Emilia Ślimko, Adam Jaroński, Dorota Wilczek, Mariusz Koczyba, Anna Szterleja-Pawlińska, Natalia Kaniak, Anna Małkowicz, Mirosław Jurgielewicz, Tygodnik Gwarek, UG Boronów

Wrzesień 2024

Polska Zielona Sieć

# Spis treści

Wstęp | **4**

I

„Pamięć o górnikach nabiera znaczenia”.  
O działaniach Fundacji Dolores z Kleczewa. | **6**

II

Klimatyczna Rewolucja w Koninie. Inicjatywy  
Stowarzyszenia M-LAB wspierające zaangażowanie  
lokalnej młodzieży w działania na rzecz klimatu. | **13**

III

„Chcemy być Bohaterką!”. Organizowanie społecznościowe  
jako praktyka ożywiania życia obywatelskiego Fundacji  
Rzecz Społeczna z Katowic. | **21**

IV

Leśny zakątek Śląska. Kalety – gmina z wizją. | **30**

V

Gmina, która przywraca błękit. O działaniach gminy  
Boronów na rzecz ochrony powietrza. | **38**

Podsumowanie i rekomendacje | **44**

# Wstęp

„Prawdziwa odkrywcza podróż nie polega na oglądaniu nowych krajobrazów, tylko na patrzeniu nowymi oczami”

Marcel Proust

## **Zaangażowane, odnawialne, kwitające, w dialogu z tradycją.**

Spółeczności Wielkopolski Wschodniej i województwa śląskiego są w trakcie długoletniego procesu transformacji energetycznej, gospodarczej i społecznej. Przez wiele lat regiony te odgrywały kluczową rolę jako centra górnictwa i przemysłu energetycznego w Polsce. Proces odchodzenia od energetyki opartej na węglu brunatnym i kamiennym jest nieunikniony. Z jednej strony wyczerpują się zasoby, z drugiej zaś kończy się czas na spowolnienie globalnego ocieplenia, spowodowanego nadmiernymi emisjami gazów cieplarnianych wynikającymi z działalności człowieka. Zmiany klimatyczne to już nasza rzeczywistość, a miasta i gminy muszą przygotować się na ich skutki. Powoduje to konieczność dostosowania sposobów wytwarzania energii, budownictwa, konsumpcji oraz ochrony przyrody do nadchodzących wyzwań. Aby proces się udał, konieczna jest współpraca oraz zaangażowanie mieszkańców w przyszłość swoich regionów. Mogą w tym pomóc unijne i krajowe środki, a jest ich niemało. Utworzony w 2020 r. Fundusz Sprawiedliwej Transformacji (FST) ma do dyspozycji 19,2 mld euro.

Sprawiedliwa transformacja oznacza proces przejścia z gospodarki wysokoemisyjnej (opartej na paliwach kopalnych) na zeroemisyjną (opartą na odnawialnych źródłach energii), ze szczególnym uwzględnieniem interesów lokalnej ludności. Polega więc na stworzeniu alternatywnych gałęzi gospodarki i zapewnieniu miejsc pracy osobom, które ją stracą w wyniku stopniowego zamykania przedsiębiorstw wydobywczych czy elektrowni. Dlatego od lat instytucje, samorządy i organizacje pozarządowe apelują o transformację z „ludzką twarzą”. Sprawiedliwa transformacja ma być więc miękkim lądowaniem po szoku, jakim jest zamykanie kopalń i zakładów przemysłowych, znikanie zawodów z wieloletnią tradycją, odcięcie źródeł dochodów, na których swoje życie opierały rodziny, a także zmiana tożsamości regionu oraz niepewność przyszłości.

Osoby, które poświęciły swoje życie zawodowe sprawiedliwej transformacji, dbają o to, by mieszkanki i mieszkańcy mogli żyć i pracować w czystym środowisku oraz uzyskali



szerokie wsparcie, aby z godnością przejść przez te zmiany. Warto zapoznać się z publikacjami i pracami Polskiej Zielonej Sieci, która jest przykładem organizacji, starającej się od lat wspierać lokalne społeczności regionów węglowych w Polsce w tym procesie<sup>1</sup>.

W tej publikacji oddaję głos osobom, które swoją codzienną pracą, przyczyniają się do tego, aby ich regiony miały przyszłość „po węglu”, rozwijały swój potencjał oraz budowały przyszłość w duchu zrównoważonego rozwoju. W Wielkopolsce Wschodniej spotkałam się z grupą działaczy społecznych i górników, którzy chcą uratować pamięć po górnictwie i jego tradycjach oraz osobami, które wspierają konińską młodzież w działaniach na rzecz zaangażowania obywatelskiego, demokracji i zmian klimatu. W województwie śląskim rozmawiałam z przedstawicielami dwóch samorządów lokalnych niezwykle zaangażowanych w pracę na rzecz mieszkank i mieszkańców oraz ochrony środowiska, a także z organizatorkami społecznościowymi, które wzmacniają oddolne inicjatywy i ruchy społeczne osób zatroskanych losem swoich miejscowości. Te pięć przykładów społeczności i inicjatyw – obywatelsko zaangażowanych, stawiających na Odnawialne Źródła Energii (OZE), dążących do rozkwitu miast i pielęgnujących dialog z tradycją – stanowi część większego ruchu ludzi, którzy codziennie pracują nad zmianą swojej rzeczywistości. Pokazują one i inspirują, jak na poziomie lokalnym może wyglądać sprawiedliwa transformacja, uwzględniająca dobrostan ludzi, głosy młodzieży i kobiet oraz troskę o przyrodę i dziedzictwo kulturowe.

Bardzo dziękuję za spotkania i inspirujące rozmowy moim  
Rozmówczyniom i Rozmówcom

z Wielkopolski Wschodniej:

— Panom Grzegorzowi Przebieraczowi, Adamowi Jarońskiemu  
i Grzegorzowi Witkowskiemu z Fundacji Dolores

— Paniom Agnieszce Gołębiowskiej i Julii Nowaczewskiej  
ze Stowarzyszenia M-Lab

z województwa śląskiego:

— Panom Zastępcy Burmistrza Tomaszowi Galiosowi  
i Markowi Parysowi z Urzędu Miejskiego w Kaletach

— Panu wójtowi Krzysztofowi Bełkotowi  
oraz Pani Dorocie Wilczek z Urzędu Gminy w Boronowie

Autorka Emilia Ślimko

---

<sup>1</sup> Polska Zielona Sieć <https://sprawiedliwa-transformacja.pl/> (dostęp 16.08.2024)

## **„Pamięć o górnikach nabiera znaczenia”. O działaniach Fundacji Dolores z Kleczewa.**

### **Fundacja Dolores**

To organizacja pozarządowa powołana w 2024 r. przez kilkusobową grupę górników i działaczy społecznych z regionu konińskiego w celu ochrony dziedzictwa kulturowego związanego z górnictwem w Wielkopolsce Wschodniej. Fundacja rozpoczęła swoją działalność w historycznym dla tego regionu momencie – zbliżającego się końca wydobycia węgla brunatnego. Kopalnia funkcjonuje tutaj od czasów II wojny światowej.

**Kończy się epoka węgla brunatnego w Zagłębiu Konińsko-Turkowskim. Dla wielu mieszkańek i mieszkańców oznacza to wielką zmianę, zarówno na poziomie ekonomicznym i stylu życia, jak i w zakresie tożsamości regionu. Od kilku lat Wielkopolska Wschodnia jest liderem sprawiedliwej transformacji, czerpiąc wzorce od innych podobnych regionów w Europie, by jak najlepiej przejść ten proces z uwzględnieniem sytuacji górników oraz odbudową środowiska naturalnego. Fundacja Dolores stawia sobie za cel ochronę pamięci o górnictwie i górnikach, których ślady wkrótce mogą zniknąć.**

### **Hiszpańska Dolores**

Olbrzymią „pannę” Dolores widać już z daleka, kiedy dojeżdżamy do Kleczewa, siedziby Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”. Stoi dumnie przy skrzyżowaniu dróg, kilkaset metrów od zamkniętego wyrobiska odkrywki Józwin IIB, które powoli wypełnia się wodą. Jej „siostra” Carmen pozostała w kopalni i czeka na rozbiórkę. Obie koparki zostały sprowadzone w 2009 roku przez KWB Konin S.A. z kopalni As Pontes w Galicji, stąd ich potoczna nazwa „Hiszpanki”. Maszyny zaczęły pracę na odkrywce Józwin IIB i pracowały do 2023 roku. Na początek kilka słów o Dolores, czyli SRs-1800. To największa koparka, jaka pracowała w kopalni Zagłębia. Jej długość wynosi 118 metrów, wysokość 38 metrów, przewyższając tym samym konińskie wieżowce, szerokość

26 metrów, a ciężar 2,690 ton. Średnica wielkiego czoła czerpakowego wynosi 11,4 metra. Była koparką kołową na podwoziu gąsienicowym, przystosowaną do pracy nad i podziemnej. Wyposażona została w zewnętrzny układ ładujący – podawarkę na własnym podwoziu gąsienicowym, dostosowanym do współpracy z transportem taśmowym. Podawarka połączona była z koparką konstrukcją mostową, a jej mechanizm jazdy składał się z trzech podwójnych gąsienic, z których każda posiadała własny napęd. Dolores „była”, ponieważ nigdy więcej nie będzie pracować ani się poruszać. Ostatnią podróż odbyła w 2023 r., wyjeżdżając z kopalni na tzw. poziom zero z prędkością 6 metrów na minutę. Dzień w dzień, przez dwa miesiące, formowała pochylnię, po której wspinała się na skraj odkrywki. Dziś jest majestatycznym pomnikiem końca pewnej epoki, który udało się utrzymać przy życiu.

### **Fundacja Dolores rozpoczyna swoją misję**

„Widzieliśmy, że górnictwo w Zagłębiu się kończy i byliśmy zainteresowani sprawiedliwą transformacją naszego regionu. Spotkałem się z aktywnymi w regionie osobami, które pokazały mi, że jest droga po węglu i że są sposoby, by pomóc górnikom” – mówi

Koparka Dolores na tle zamkniętej odkrywki Józwin — fot. Adam Jaroński



Grzegorz Przebieracz, nadsztygar górniczy i prezes Fundacji Dolores. „Pojechaliśmy na wizytę studyjną do Niemiec i zobaczyłem, co tam się stało z odkrywkami i z tymi regionami. Młodzi ludzie wyjechali, miejsca się wyludniły. Pokazano nam jednak, jak te miejsca po latach zaczynają się odradzać, rozwijać i jak pamięć po górnikach zaczyna nabierać znaczenia” – dodaje. W wyjeździe organizowanym przez Polską Zieloną Sieć w 2022 r. do Łużyc w Niemczech udział wzięły osoby z Fundacji Instytut Zielonej Przyszłości, Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie, Konińskiej Izby Gospodarczej, górnicy z ZE PAK oraz lokalni dziennikarze. Grupa z Polski zobaczyła tam F60 – największy na świecie most przerzutowy, który służył do zwałowania nadkładu w kopalni. Konstrukcja ta ma ponad 500 m długości i jest od lat 90. udostępniona dla zwiedzających. „Ta maszyna zrobiła na mnie największe wrażenie. Odrestaurowana i udostępniona na spacer z przewodnikami, którymi byli górnicy, a którzy teraz są kustoszami. Taki kustosz ma ogromną wiedzę i może z pasją opowiedzieć o maszynie i pracy w kopalni” – mówi Grzegorz Przebieracz. Inspiracja była tak wielka, że po powrocie grupa podjęła starania, by podobną wystawę, stworzyć z pamiątek po kopalni „Konin”. Nie od razu było to oczywiste, że tą wybraną maszyną będzie Dolores. W ostateczności zdecydowano się na nią, bo była młodsza i w lepszym stanie technicznym. Po zakrojonych na dużą skalę staraniach i przy dużym wsparciu prezesa ZE PAK S.A. i marszałka województwa śląskiego udało się ocalić Dolores. Koparka uniknęła złomowania po zamknięciu odkrywki i stała się pomnikiem – symbolem losu górników i historii regionu, która się definitywnie kończy. Grzegorz Przebieracz deklaruje: „Chciałbym uszanować to, że już w Hiszpanii kilkanaście lat temu byli ludzie, którym zależało na tych maszynach i odszukali kopalnię w Koninie, która je kupiła. Oni przyjechali po jakimś czasie do nas i nakręcili firm, jak nasze „Hiszpanki” pracują. Jest to kawał historii. Teraz dajemy im trzecie życie. My to zainicjowaliśmy, ale to nie jest nasz sukces, jesteście częścią większej układanki. Nie czujemy się ojcami sukcesu”.

**Udało się ocalić Dolores. Koparka uniknęła złomowania po zamknięciu odkrywki i stała się pomnikiem – symbolem losu górników i historii regionu, która się definitywnie kończy.**

Grupa powołała fundację, kiedy Dolores już wyjechała na powierzchnię. Dla nich było jasne, że nie chodziło o jednorazowe działanie. Był to element szeroko zakrojonego procesu mającego na celu ochronę pamięci o dziedzictwie górniczym regionu. W związku z trwającą procedurą likwidacji sprzętu należącego do KWB Konin, siostra Dolores – Carmen ma zostać przeznaczona do rozbiórki. Fundacja zorganizowała zbiórkę na





Koparka Dolores w pracy — fot. Adam Jaroński

zakup, remont oraz przygotowanie do ekspozycji muzealnej kabiny operatora z bliźniaczej siostry Dolores. Dzięki temu istnieje duża szansa, że choć część Carmen zostanie ocalona.

### **Zachować pamięć o tradycji górniczej**

Koparka Dolores, już jako pomnik górnictwa, ma w najbliższym czasie doczekać się właściwej ekspozycji i być udostępniona dla zwiedzających. Zainteresowanie osób przejeżdżających obok jest ogromne, podobnie jak potencjał miejsca na ekspozycję muzealną. Dolores stoi nad brzegiem przyszłego jeziora, ponieważ zamknięta odkrywka Józwin IIB powoli wypełnia się wodą. Obok Dolores ma powstać kino multimedialne, w którym będą wyświetlane filmy opowiadające o historii tutejszego górnictwa. „Będziemy dążyć jako Fundacja do tego, by tak było” – mówi Adam Jaroński. Adam jest fotografem oraz filmowcem i od dłuższego już czasu dokumentuje pracę górników i maszyn w odkrywkach. To jest bardzo cenny materiał, zważywszy na to, że Adam



uwiecznia świat, który powoli odchodzi w przeszłość. „Chcemy te materiały pokazywać publicznie w przyszłości. Już wkrótce, jak się zamknie odkrywka Tomisławice, to wszystko zniknie i pamięć również o tym zniknie” – dodaje Adam. Dla Grzegorza Przebieracza jest to niezwykle ważne, aby ludzie mieli wyobrażenie, jak wyglądała praca w kopalni, którą widzieli tylko nieliczni mieszkańcy i mieszkanki. Dlatego póki jeszcze maszyny pracują, a górnicy schodzą pracować „na dole”, Adam spędza dużo swego czasu w kopalni nagrywając filmy i robiąc zdjęcia. Jednym z pomysłów na zachowanie kawałka historii konińskiego górnictwa, obok multimedialnego kina przy Dolores, jest pokazywanie w kabinie operatora (odzyskanej z Carmen) filmu z pracy koparki nagranej właśnie z perspektywy operatora. Fundacja ma nadzieję, że kabina – „serce” maszyny – zostanie wyeksponowana i udostępniona dla zwiedzających.

**Chcemy te materiały pokazywać publicznie w przyszłości. Już wkrótce, jak się zamknie odkrywka Tomisławice, to wszystko zniknie i pamięć również o tym zniknie.**

„Chcemy, aby pamięć po górnikach nie zaginęła w tym regionie” – podkreśla Grzegorz Witkowski, górnik i zastępca prezesa Fundacji Dolores. Pamięć po górnikach nabiera szczególnego znaczenia, bo wszyscy wiedzą, że nie będzie kontynuacji tego zawodu w Zagłębiu Konińsko-Turkowskim. W regionie aktywne są również dwa stowarzyszenia górników, tych jeszcze pracujących i tych już na emeryturze, pod nazwą Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa przy PAK KWB Konin S.A. Stowarzyszenie ma już 70-letnią historię wspierania górników. Pozostaje pytanie, czy i w jaki sposób będą wspierać pamięć o górnictwie. Tego właśnie zadania podjąć chce się szczególnie Fundacja, by mieć pewność, że będą ludzie, którzy się temu poświęcą. „Górnicy nam kibicują i dodaje nam to skrzydeł” – mówi Grzegorz Przebieracz. Widać wyraźnie, że to wsparcie jest ważne i bez niego zespół nie miałby takiej energii do działania.

Oprócz zachowania pamiątek po górnictwie, zespół Fundacji chce kultywować tradycje górnicze. Szczególnie pochód górniczy, odbywający się 4 grudnia. Nawet jeśli już wszystkie odkrywki zostaną zamknięte, pochód miałby wpisać się na stałe w tradycję Konina z zachowaniem wszystkich jego elementów: Mszy Świętej w kościele i pochodu górników ubranych w mundury górnicze, idących ze sztandarami przy dźwiękach orkiestry górniczej. Orkiestra Dęta PAK KWB Konin ma również długą i bogatą historię – powstała w 1954 r. jako orkiestra zakładowa Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie. Zapewnia oprawę muzyczną przy okazji świąt państwowych, uroczystości miejskich i religijnych oraz imprez lokalnych, uświetnia swoją obecnością wiele wydarzeń

kulturalnych. Koncertowała w Niemczech, Czechach, Rosji, Austrii, Włoszech, w Watykanie i na Monte Cassino. Orkiestra górnicza również zorganizowała się w fundację i szukała możliwości na dalszą działalność po zamknięciu kopalni, tak, aby pamięć o orkiestrze nie zaginęła. Obie fundacje współpracują ze sobą, aby w przyszłości wydarzenia o tematyce górniczej stały się częścią kultury regionu. Dolores jako pomnik górnictwa jest świetnym miejscem, w którym tego typu wydarzenia mogłyby się regularnie odbywać. Inną tradycją górniczą, którą Fundacja Dolores chce kultywować pod swoimi skrzydłami, jest coroczna Karczma Piwna. Jest to impreza muzyczno-biesiadna, która organizowana jest obecnie przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa. Tradycja Karczmy piwnej w Zagłębiu Konińsko-Turkowskim trwa od 1976 r., a sama tradycja wywodzi się z XVIII w. z górniczego regionu w Słowacji i jest kultywowana przez środowiska górnicze w Polsce od około 50 lat. Oprócz śpiewów i toastów, ważnym elementem jest tzw. skok przez skórę, czyli tradycja, oznaczająca symboliczne wejście w górniczy stan.

Zespół Fundacji jest zgodny, że teraz jest niepowtarzalny czas na działanie – gromadzenie pamiątek, dokumentacji, nagrywanie materiałów i eksponowanie ich w przestrzeni publicznej regionu. W planach mają przeprowadzanie wywiadów i nagrań z górnikami. Według nich, w inny sposób będzie trudno pamiętać o kopalni i ludziach, którzy poświęcili jej swoje życie, o trudnych i wesołych momentach. Przykładem może być Malta Kleczewska – piękne, zrenaturyzowane miejsce, udostępnione dla wypoczynku mieszkanki i mieszkańców, natomiast bez wiedzy, że to teren pokopalniany, trudno powiedzieć, że jezioro jest w miejscu dawnej odkrywki. Goście tego miejsca nie wiedzą jak górnicy tutaj pracowali. „Chcemy opowiadać o górnictwie i tradycjach górniczych od 1945 roku, o tym, jak powstawał przemysł w Koninie” – dodają.

## **Koniec ery kopalni**

W Terytorialnym Planie Sprawiedliwej Transformacji Wielkopolski Wschodniej datę odejścia od wydobycia i spalania węgla brunatnego pierwotnie określono na 2030 r<sup>2</sup>. Jednak ostatnia odkrywka zostanie zamknięta zapewne już niedługo, być może w ciągu najbliższych dwóch lat. Systematycznie spada tu zatrudnienie w kompleksie energetyczno-górnictwie. W latach 2017-2023 zatrudnienie w grupie ZE-PAK S.A. zmniejszyło się o ponad 50% – z 5623 osób na początku tego okresu do 2728 pod jego koniec<sup>3</sup>. W 2020 r. Zespół Elektrowni Pątnów Adamów Konin (ZE-PAK) przyjął strategię, zgodnie z którą w ciągu dekady zrezygnuje z produkcji energii z węgla brunatnego

---

<sup>2</sup> Terytorialny Plan Sprawiedliwej Transformacji dla Wielkopolski Wschodniej, 2022 [https://arrtransformacja.org.pl/wp-content/uploads/2022/12/Terytorialny\\_Plan\\_Sprawiedliwej\\_Transformacji-WW.pdf](https://arrtransformacja.org.pl/wp-content/uploads/2022/12/Terytorialny_Plan_Sprawiedliwej_Transformacji-WW.pdf) (dostęp 16.08.2024)

na rzecz biomasy, fotowoltaiki i lądowych farm wiatrowych. W 2021 r. w Brudzewie na miejscu zamkniętej odkrywki Koźmin zakład zbudował jedną z większych elektrowni fotowoltaicznych w Polsce<sup>4</sup>. Inwestycja jest zlokalizowana na obszarze ok. 112 hektarów i jej moc nominalna wynosi 70 MW. Inna duża inwestycja fotowoltaiczna ZE PAK, która jest obecnie realizowana, to projekt farmy fotowoltaicznej w gminie Przykona o mocy 258 MW. Łączna moc zainstalowana elektrowni fotowoltaicznych w grupie ZE PAK w 2026 r. ma przekraczać 340 MW<sup>5</sup>. To tylko fragment wyłaniającej się nowej rzeczywistości. W swoim raporcie z 2023 r. o sytuacji w Wielkopolsce Wschodniej dr Tomasz Herudziński napisał: „Przełom w sposobie wytwarzania energii wywiera wpływ na społeczne i gospodarcze funkcjonowanie regionu. Pracę tracą górnicy i energetycy, spada zapotrzebowanie na usługi okołogórniczne, samorządy obawiają się spadku przychodów, mieszkańcy drżą o przyszłość”<sup>6</sup>. Koniec epoki górnictwa jest przesądzony, dlatego też dogłębne zrozumienie, jak sprawić, by transformacja była sprawiedliwa w Zagłębiu Konińsko-Turkowskim, jest obecnie jednym z największych wyzwań dla lokalnej społeczności. Ważnym aspektem jest również duchowa troska o dziedzictwo długiej i bogatej historii górniczej regionu, który przez lata dostarczał energię tysiącom ludzi. To przecież także historia wielu indywidualnych ludzkich losów, splecionych z ziemią i maszynami, które przez lata służyły człowiekowi. Dobrze, że powstała Fundacja Dolores, która odważnie podejmuje się tego zadania, oddając hołd czasom, które bezpowrotnie odchodzą na naszych oczach.

---

<sup>3</sup> <https://www.teraz-srodowisko.pl/aktualnosci/257-mln-zl-na-zatrudnienie-po-weglu-konkrety-z-wielkopolski-wschodniej-15048.html> (dostęp 16.08.2024)

<sup>4</sup> <https://www.zepak.com.pl/pl/stowarzyszenie-lepsza-polska/farma-fotowoltaiczna-w-brudzewie.html> (dostęp 16.08.2024)

<sup>5</sup> <https://www.gramzielone.pl/energia-sloneczna/20163478/ze-pak-szykuje-wielka-farme-fotowoltaiczna> (dostęp 16.08.2024)

<sup>6</sup> Raport „Sprawiedliwa Transformacja Wielkopolski Wschodniej w oczach przedsiębiorców”, prof. Dr Tomasz Herudziński, Polska Zielona Sieć, 2023 <https://zielonasiec.pl/wp-content/uploads/2023/10/Raport-26-10.pdf> (dostęp 16.08.2024)

## **Klimatyczna Rewolucja w Koninie. Inicjatywy Stowarzyszenia M-LAB wspierające zaangażowanie lokalnej młodzieży w działania na rzecz klimatu.**

### **Stowarzyszenie M-LAB**

To organizacja pozarządowa, która działa od 2018 r. w Koninie. Tworzy je grupa dorosłych animatorów kultury, społeczników, pedagogów, specjalistów z różnych dziedzin oraz młodzież z konińskich szkół i uczelni. Bezpośrednimi odbiorcami działań są dzieci i młodzież w wieku między 13 a 25 lat. Misją stowarzyszenia jest pobudzanie twórczej postawy i kreatywności młodzieży, wzmacnianie poczucia ich siły sprawczej oraz kształtowanie postaw społecznych, obywatelskich i demokratycznych.

**Transformacja energetyczna Wielkopolski Wschodniej nabiera rozpędu, a Konin, z roku na rok, stopniowo zmienia swoje oblicze. Dzięki zaangażowaniu społeczników i animatorów kultury coraz więcej inicjatyw jest podejmowanych przez młodych ludzi, a miasto aspiruje do stania się przyjaznym dla nich miejscem. Lokalna młodzież coraz śmielej i z dużym rozmachem realizuje projekty, które podnoszą świadomość na temat troski o klimat i Ziemię.**

Młodzi Ambasadorzy Klimatu to młodzież z konińskich szkół, która z pasją zaangażowana jest w prowadzenie kampanii edukacyjnych i projektów uświadamiających młodym ludziom i dorosłym powagę kryzysu klimatycznego. Zaangażowani są w kształtowanie lokalnej polityki klimatycznej, współpracują z samorządem miasta i organizują ekologiczne wydarzenia. W czerwcu 2024 r. idąc za swoją wizją, jako młodzieżowa część Stowarzyszenia M-LAB, zorganizowali w Koninie, kilkudniowy Festiwal Klimatyczna Rewolucja, nad którym patronat honorowy objęły ważne instytucje, takie jak UNICEF Polska, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Obywatelskich, Prezydent Miasta Konina oraz Parlament Europejski. Trzy dni festiwalowe wypełniły warsztaty oraz dyskusje o klimacie i środowisku, polityce klimatycznej, transformacji energetycznej, spotkania z mentorami, zabawy edukacyjne i gry miejskie zlokalizowane w różnych miejscach miasta. Ambasadorki Klimatu na otwarcie festiwalu poprowadziły panel dyskusyjny „Przyszłość klimatu: edukacja, po-



Festiwal Klimatyczna Rewolucja w Koninie — fot. Anna Małkiewicz

lityka i aktywizm”, w której udział wzięli m.in. Renata Bem, Dyrektorka Generalna UNICEF Polska i Piotr Korytkowski, Prezydent Konina. Odbiorcami festiwalu była młodzież, osoby z organizacji pozarządowych oraz zainteresowane szeroką tematyką środowiska, klimatu i transformacją energetyczną. Julia Nowaczewska, uczennica szkoły średniej i pomysłodawczyni Festiwalu, problemem zmian klimatu interesuje się już od kilku lat i chce pokazać innym młodym osobom, jak duży jest to temat. Wydarzenie było dla młodych osób wielkim sukcesem, gdyż startującej z zerowym budżetem organizacji udało się pozyskać wielu znaczących sponsorów i medialne zainteresowanie.

### **Transformacja energetyczno-gospodarcza regionu**

Podczas panelu dyskusyjnego prezydent Konina, Piotr Korytkowski, w odpowiedzi na pytania młodzieży, mówił o przygotowaniach miasta na zmiany klimatu. Odnosił się do działań opisanych w „Strategii rozwoju Miasta Konina Plan 2020–2030”, szczególnie w zakresie ochrony terenów zielonych i ograniczania emisji gazów cieplarnianych, m.in. poprzez transformację sektora energetycznego, rozwój transportu zeroemisyjnego oraz wprowadzenie darmowej komunikacji publicznej. „Strategia” jest odpowiedzią Konina na wyzwania związane z końcem epoki górnictwa i energetyki opartej na węglu brunatnym, która przez ostatnie dekady kształtowała tożsamość i gospodarkę regionu.



W obliczu transformacji energetyczno-gospodarczej Wielkopolski Wschodniej, Konin, jako lider regionu, wspólnie z mieszkańcami stworzył program mający na celu wprowadzenie regionu na nową ścieżkę rozwoju. W tej wizji Konin ma szansę stać się prosperującym centrum energii odnawialnej i przyjaznym miejscem do życia, jako Zielone Miasto Energii. Ma być miejscem, „w którym pulsuje zarówno energia nowoczesnych, przyjaznych dla człowieka i środowiska technologii, jak i energia relacji międzyludzkich, kreatywności i przedsiębiorczości”<sup>7</sup>.

## **Partycypacja młodzieży**

Wzmacnianie „energii relacji międzyludzkich i kreatywności” odnosi się również do młodych mieszkanki i mieszkańców regionu. Współpraca młodzieży z samorządem zaowocowała już w 2021 r. nominacją do Nagrody Super Samorząd, przyznawanej przez Fundację Batorego w ogólnopolskiej akcji Masz Głos. Do ważnych dokumentów strategicznych, mających wpływ na sytuację dzieci i młodzieży w Koninie, zaliczyć można wspomnianą wcześniej „Strategię Rozwoju Konina Plan 2020-2030”<sup>8</sup>, której celem jest pobudzenie mieszkańców do działania i stworzenia warunków do dobrego życia oraz „Strategię rozwiązywania problemów społecznych mieszkańców Konina na lata 2015–2025”. Konin kilka lat temu zaangażował się także w realizację projektu „UNICEF – Miasto Przyjazne Dzieciom”, który ma zintegrować i rozwijać działania na rzecz dzieci i młodzieży, włączając lokalną społeczność w budowę środowiska przyjaznego osobom młodym.

W 2020 roku w Urzędzie Miejskim w Koninie utworzono stanowisko Koordynatora ds. młodzieży i projektów kreatywnych. Funkcję tę pełni Agnieszka Gołębiowska, prezeska Stowarzyszenia M-LAB. Pod jej opieką przygotowana została diagnoza sytuacji dzieci i młodzieży w Koninie, a na tej podstawie opracowany został „Plan rozwoju działań na rzecz dzieci i młodzieży w Koninie na lata 2021/2022 z perspektywą na 2023/2024”<sup>9</sup>. Jednym z wymiarów, który badała diagnoza, była partycypacja młodych osób w życiu społecznym i obywatelskim. Wśród słabych stron pojawiła się niska identyfikacja młodzieży z Koninem, a także negatywna ocena miasta. Tylko ok. 16% młodych ludzi uważało Konin za dobre miejsce do życia, a ok. 5% widziało tu swoją

---

<sup>7</sup> <https://www.konin.pl/index.php/konin-zielone-miasto-energii.html> (dostęp 16.08.2024)

<sup>8</sup> Strategia Rozwoju Miasta Konina. Plan na 2020-2023, 2022 [https://bip.konin.eu/tmpl/sesje\\_rady/sesja\\_273\\_16\\_02\\_1671625889.pdf](https://bip.konin.eu/tmpl/sesje_rady/sesja_273_16_02_1671625889.pdf) (dostęp 16.08.2024)

<sup>9</sup> Plan rozwoju działań na rzecz dzieci i młodzieży w Koninie na lata 2021/2022 z perspektywą na 2023/2024, [https://bip.konin.eu/tmpl/zarzadzenia\\_prezydenta/zarz\\_2022\\_171\\_01\\_1669125162.pdf](https://bip.konin.eu/tmpl/zarzadzenia_prezydenta/zarz_2022_171_01_1669125162.pdf) (dostęp 16.08.2024)



Malowanie muralu przez młodzież z Konina i norweskiego miasta Agder przy lokalu M-LAB w Koninie — fot. Mirosław Jurgielewicz

przyszłość<sup>10</sup>. Oprócz tego zaobserwowano niskie zaangażowanie młodzieży w Koniński Budżet Partycypacyjny i niską świadomość obywatelską. Młodzież zgłaszała poczucie braku wpływu na szkolną codzienność i brak miejsc do spotkań oraz spędzania czasu wolnego. „Na spotkaniach szczególnie wybrzmiało to, że młodzież nie jest słuchana, i że pomysły, które są realizowane, nie są dostosowane do młodzieży. Odczuwali również brak miejsc do spotkań”. – mówi Agnieszka Gołębiowska. Do mocnych stron „Diagnoza” zaliczyła: priorytetowe traktowanie przez miasto Konin partycypacji społecznej oraz chęci włączania młodzieży w procesy obywatelskie, funkcjonowanie Młodzieżowej Rady Miasta Konina, która ma zapewnione uczestnictwo w sesjach Rady Miejskiej i posiedzeniach komisji, powołanie koordynatora ds. młodzieży i projektów kreatywnych oraz działalność organizacji pozarządowych wspierających młodzież takich jak Stowarzyszenie M-LAB.

„Plan rozwoju działań na rzecz dzieci i młodzieży” wyznacza jako priorytet konieczność zwiększenia zaangażowania młodych ludzi w życie miasta. Wskazuje na potrzebę tworzenia przestrzeni do wyrażania opinii, realizacji własnych inicjatyw, miejsc spotkań i integracji, a także budowania pozytywnego wizerunku miasta. Plan określa konkretne kroki i działania, które już są skutecznie realizowane we współpracy z młodzieżą, samorządem, organizacjami pozarządowymi, instytucjami i szkołami.

---

<sup>10</sup> Diagnoza sytuacji dzieci i młodzieży w Koninie [https://bip.konin.eu/tmpl/zarzadzania\\_prezydenta/zarz\\_2022\\_171\\_02\\_1669126445.pdf](https://bip.konin.eu/tmpl/zarzadzania_prezydenta/zarz_2022_171_02_1669126445.pdf) (dostęp 16.08.2024)

Wydaje się, że te wysiłki przynoszą oczekiwane rezultaty – młodzi ludzie coraz odważniej angażują się w życie obywatelskie miasta, a wiele inicjatyw pochodzi bezpośrednio od nich. Młodzi radni obecnej kadencji rozwijają swoje kompetencje, na przykład w zakresie metod angażowania rówieśników w działania na rzecz lokalnej społeczności, i poszerzają zakres swojej działalności. Chcą mieć większy wpływ na planowanie budżetu miasta, zagospodarowanie przestrzeni publicznej, programy dotyczące dzieci i młodzieży oraz inicjatywy ekologiczne. Od dwóch kadencji Młodzieżowa Rada dysponuje budżetem w wysokości 2000 zł, który znajduje się w budżecie Młodzieżowego Domu Kultury w Koninie.

### **Wspieranie zaangażowania młodzieży**

Inicjatywy „Konin – Miasto Przyjazne Dzieciom UNICEF” oraz „Młodzi Ambasadorzy Klimatu” wystartowały z inspiracji Stowarzyszenia M-LAB. „Miałam wielką pasję i potrzebę, żeby działać społecznie, a nie pracować dla korporacji. Studiowałam projektowanie innowacji społecznych za granicą i wtedy pomyślałam o pracy z młodzieżą. Wróciłam wówczas do Konina i zaczęłam pracę w Młodzieżowym Domu Kultury. Tam

**To wzmacnia młode osoby, zaczynają wierzyć w swoje siły, wskakują na głęboką wodę. To młodzież ma współorganizować wydarzenia, powoli ucząc się jak to robić.**

spotkałam osoby bardzo chętne do działania i otwartych na nowe pomysły, innowacyjne społecznie. Chciałam też stworzyć nową przestrzeń kreatywną dla młodzieży do rozwijania projektów społecznych i tak to się zaczęło” – mówi Agnieszka Gołębiowska, prezeska Stowarzyszenia M-LAB. Za sprawą zaangażowania wielu osób aktywnych społecznie w Koninie, udało się włączyć młodzież do projektowania takiego miejsca, zdiagnozować ich potrzeby. Z tej grupy nieformalnej Młodzieżowego Laboratorium wyłoniła się inicjatywa M-LAB, a następnie stowarzyszenie. W międzyczasie Agnieszka Gołębiowska podjęła pracę w Urzędzie Miejskim, co zaowocowało nowymi działaniami i inicjatywami, ponieważ zajęła się także tworzeniem strategii współpracy miasta z młodzieżą. Jednym z pierwszych dużych wydarzeń, jakie młodzież zorganizowała, był Europejski Tydzień Młodzieży w Koninie. Od kilku lat wydarzeń jest coraz więcej. Ten sposób działania kultywuje Stowarzyszenie M-Lab – tworzenie środowiska, by młodzież mogła realizować swoje pomysły. Dorosłe osoby w stowarzyszeniu są po to, by wspierać młodzież, pokazywać możliwości i zasoby

z jakich ci mogą korzystać, a nie im przewodzić, czy wymyślać sposoby działania. W ten sposób został zrealizowany Festiwal Klimatyczna Rewolucja w Koninie. „Jak zobaczyłam jak są organizowane konferencje dla młodzieży na tematy zmian klimatu, pomyślałam, że musimy odczarować tę formę partycypacji i zrobić ją na młodzieliowy sposób” – mówi Julia Nowaczewska, Ambasadorka Klimatu, która była zaangażowana w pełni w jego organizację i koordynowanie wolontariuszy. „To wzmacnia młode osoby, zaczynają wierzyć w swoje siły, wskakują na głęboką wodę. To młodzieli ma współorganizować wydarzenia, powoli ucząc się jak to robić.” – dodaje Agnieszka Gołbiowska. Dla Julii, nie tylko istotna jest możliwość współtworzenia takich wydarzeń, ale również bycie w grupie osób, które podobnie myślą i interesują się tematem zmian klimatu i kształtem przyszłości, a także wspierają się i tworzą przyjaźnie.

### Młodzi Ambasadorzy Klimatu

Stowarzyszenie M-LAB szczególnie aktywizuje młodzież do działania w temacie zmian klimatu i transformacji energetycznej. Julia Nowaczewska, jedna z liderok Ambasadorów, mówi, że ich misją, oprócz podnoszenia świadomości na temat zmian klimatu, jest „dążenie do zwiększenia udziału i zaangażowania się młodzieży w kształtowanie lokalnej polityki klimatycznej, w ten sposób zwiększając nasz wpływ na przyszłość Konina”. W kwietniu 2024 roku Młodzi Ambasadorowie Klimatu w imieniu swoim i konińskiej młodzieży opublikowali „Stanowisko w sprawie transformacji energetycznej w Koninie i Wielkopolsce Wschodniej”<sup>11</sup>. Młodzież wykonała wcześniej dużo

Mobilna Platforma Dialogu na ulicach Konina — fot. Stowarzyszenie M-LAB





pracy, przeprowadzając ankiety wśród młodych ludzi oraz mieszkańców Konina na temat ich opinii o procesie transformacji energetycznej i wydarzeniach związanych z wygaszaniem kopalni. Zorganizowali również debatę na temat sprawiedliwej transformacji oraz spotkanie z przedstawicielami samorządów uczniowskich. W „Stanowisku” młodzież wyraziła swoją świadomość nieuchronności zmian w regionie i konieczności przeprowadzenia transformacji energetycznej, by energetyka opierała się na zrównoważonych źródłach energii. Zazaczyli również swoje zaniepokojenie, czy proces ten przebiega sprawiedliwie, tj. z zapewnieniem odpowiedniego wsparcia dla górników i uwzględnieniem ich głosu, oraz wyrazili oczekiwanie, że region zadba o zachowanie pamięci o górnictwie.

Wśród wielu ważnych kwestii, które młodzież podnosi, znajdują się: właściwe zagospodarowanie terenów pokopalnianych, zazielenienie terenów przyszkolnych i miejsc atrakcyjnych do spędzania wolnego czasu, tworzenie miejsc spotkań dla młodzieży, inwestycje w termomodernizację budynków miejskich, rozwijanie inkubatorów przedsiębiorczości oraz informowanie o planach i faktach związanych z transformacją. Młodzież ma także sprecyzowane oczekiwania dotyczące ich udziału w procesie transformacji, domagając się od decydentów „transparentności, uczciwości i odpowiedzialności” oraz uwzględniania opinii młodych ludzi przy podejmowaniu kluczowych decyzji.

**W zespole działają osoby, które biorą sprawy w swoje ręce, patrzą na miasto inaczej i wiedzą, że od ich działań zależy, czy wydarzy się coś, co jest dla nas ważne.**

Ciekawą inicjatywą spośród wielu innych jest „Mobilna Platforma Dialogu” – działanie skierowane do mieszkańców Konina. Kreatywnie zaaranżowany i ukwiecony mobilny podest ustawiony w centrum miasta, był w sierpniu br. miejscem spotkań i rozmów o tworzeniu przyjaznych i dostępnych miejsc publicznych w Koninie, które będą sprzyjały ochronie klimatu. Pomysł na tę inicjatywę powstał w trakcie młodzieżowego Festiwalu Klimatyczna Rewolucja, a strategia działania opracowania została z pomocą ekspertów z Resilient Cities i Comparative Research Network z Berlina. Realizuje go młodzież z konińskich szkół, Młodzi Ambasadorzy Klimatu, Stowarzyszenie M-LAB oraz przedstawiciele samorządu i miasta. To działanie jest kolejnym inspirującym przykładem na kreatywne i ciekawe sposoby docierania do młodzieży, mieszkank

---

<sup>11</sup> Materiały własne Młodych Ambasadorów Klimatu



i mieszkańców z treściami dotyczącymi zmian klimatu oraz sprawiedliwej transformacji. Pokazuje, że różnymi drogami można zachęcać i motywować osoby do partycypacji w procesach, które kształtują przyszłość miasta. Jak mówi Agnieszka Gołębiowska: „Większość projektów realizujemy bezkosztowo, bazując na zasobach miasta, partnerów, kontaktów, szkół, instytucji, wielu osób, które chcą nas wspierać i dla których wiele rzeczy jest możliwych. W zespole działają osoby, które biorą sprawy w swoje ręce, patrzą na miasto inaczej i wiedzą, że od ich działań zależy, czy wydarzy się coś, co jest dla nas ważne”.

Patrząc na działalność takich organizacji jak Stowarzyszenie M-LAB z pewnością można wiele się nauczyć o sposobach angażowania młodzieży w procesy decyzyjne dotyczące ważnych tematów środowiskowych i społecznych oraz w jaki sposób wydobywać ich potencjał w samodzielnym organizowaniu wydarzeń i kampanii edukacyjnych.

## **„Chcemy być Bohaterką!”. Organizowanie społecznościowe jako praktyka ożywiania życia obywatelskiego Fundacji Rzecz Społeczna z Katowic.**

### **Fundacja Rzecz Społeczna**

Fundacja powstała w 2015 r. w Katowicach z inicjatywy osób zajmujących się organizowaniem społecznościowym. Celem fundacji jest wspieranie lokalnych inicjatyw osób oraz grup z gmin, miast i wsi, które chcą dokonywać zmian w swoim otoczeniu. Zespół skupia się szczególnie na następujących obszarach tematycznych: wzmacnianie kobiet, sprawiedliwa transformacja, ochrona klimatu oraz budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Fundacja przynależy do Europejskiej Sieci Organizatorów Społecznościowych (ECON).

**Jak najlepiej wykorzystać potencjał społeczny miejsca? Jak wspierać mieszkańców, którzy chcą przyczynić się do zmiany w swoim otoczeniu? To kluczowe pytania, które powinny znaleźć się w centrum procesu sprawiedliwej transformacji. Wygląda na to, że zespół Fundacji Rzecz Społeczna skutecznie znajduje odpowiedzi na te i inne pytania, przekładając je na praktykę codziennej pracy ze społecznościami z różnych części Polski – w szczególności w województwie śląskim. Fundacja przyczyniła się do powstania takich inicjatyw jak Śląskie Kwitnące, Śląski Ruch Klimatyczny, Silni dla Rudy, Frelki z Siemianowic Śląskich czy Ekologiczna Akademia Kobiet.**

14 lutego 2024 roku na katowickim Rynku spotkała się wielopokoleniowa grupa osób z kilku śląskich miast, by wspólnie stworzyć symbol wielkiego serca. Zielona Walentynka to wyraz troski oraz zaangażowania mieszkanki i mieszkańców w ochronę i odbudowę śląskich ekosystemów. To też dzień startu kampanii Śląskie Kwitnące. Kampania zrzesza ponad 30 grup tworzących koalicję, działającą na terenie województwa śląskiego. Działania kampanijne koncentrują się na trzech powiązanych ze sobą obszarach: zieleni, partycypacji i władzy.

Postulaty te wypracowane zostały przez grupy z 4 miast, od których wszystko się zaczęło: Katowice, Chorzów, Siemianowice Śląskie i Ruda Śląska. Obecnie kampania się rozszerza na kolejne miasta. „Chcemy, aby z czarnego serca Polski, jakim obecnie jest Śląsk, stał się on zielonym sercem Polski – miejscem pełnym różnorodności i czystego powietrza, w którym chce się żyć, do którego chce się przyjeżdżać, a z którego nikt nie ma ochoty uciekać. Postrzegamy siebie jako pionierów i pionierki tego podejścia i dążymy do tego, aby ten model rozprzestrzenił się na inne regiony Polski.” – tak o kampanii mówi Emilia Opieka, jedna z organizatorek społeczniowych kampanii. Emilia jest członkinią zespołu Fundacji Rzecz Społeczna i, podobnie jak jej współpracownicy, nie chce nazywać siebie liderką. Świadomie stara się oddać rolę liderów innym, aby kampania mogła być rzeczywiście ich dziełem. Fundacja zajmuje się planowaniem działań oraz pracą przygotowawczą. Grupy natomiast współuczestniczą w procesach decyzyjnych odnoszących się do kierunków działań kampanijnych oraz sposobów ich realizacji. W październiku tego roku odbędzie się „Marsz śląskiej przyrody”, którego celem jest „wyjście” śląskiej przyrody na ulice, aby została wreszcie zauważona i usłyszana.

**Ważne jest, by decyzyjność wychodziła od ludzi. Władzę postrzegamy jako współ-decyzyjność, do której zaproszeni są mieszkańcy i mieszkanki – czyli osoby, które mieszkają na terenach, którego dotyczą podejmowane decyzje**

Przez dwa lata przed startem Kampanii Śląskie Kwitnące organizatorki społeczniowe chodziły od mieszkania do mieszkania w Rudzie Śląskiej, Chorzowie, Katowicach i Siemianowicach Śląskich, pytając osoby o to, co widzą w swoich miastach, co nie działa, czego brakuje, jakie są ich potrzeby. Wśród zgłoszonych problemów znalazły się: niskie zaangażowanie mieszkank i mieszkańców w losy miast, kiepska współpraca z samorządami i nie uwzględnianie ich głosu, brak współpracy między miastami, praktyki patodeveloperskie, drogie inwestycje odległe od potrzeb ludzi. W rozmowach na pierwszy plan wychodzi temat zieleni i stosunku do przyrody. Mieszkańcy i Mieszkanki zwracali uwagę na m.in. ogławianie i wycinkę drzew, betonowanie rzek, nadmierne wykaszanie trawników, przekształcanie terenów zielonych w parkingi oraz przeznaczanie ich pod inwestycje. Te działania w oczach mieszkank i mieszkańców obecnie w najbardziej destrukcyjny sposób niszczą pozostałości różnorodności biologicznej i ekosystemów w śląskich miastach.

Kampania narodziła się więc z diagnozy samych mieszkank i mieszkańców. Okazało się, że w śląskich miastach jest już sporo działających grup, których mógł połączyć temat

zieleni. Zespół Fundacji zaczął sieciować te grupy oraz indywidualne osoby i w ten sposób narodziła się koalicja, w której trzonie decyzyjnym znajdują się osoby lideryskie tych grup. „Ważne jest, by decyzyjność wychodziła od ludzi. Władzę postrzegamy jako współ-decyzyjność, do której zaproszeni są mieszkańcy i mieszkanki – czyli osoby, które mieszkają na terenach, którego dotyczą podejmowane decyzje” – dodaje Emilia.

Patrząc na dynamiczny rozwój kampanii, nie sposób nie zauważyć jej znaczącego sukcesu. O jego sile świadczy ogromne zaangażowanie kolejnych miast i osób, które mimo różnic światopoglądowych łączy wspólna potrzeba troski o przyrodę. Kampania ta jest rezultatem procesu organizowania społecznościowego, w której Fundacji jest prawdziwą ekspertką.

### **Organizowanie społecznościowe**

„To, co wyniosłyśmy jako organizatorki społecznościowe z naszej pracy z ludźmi to zrozumienie, że dobre owoce przynosi połączenie ludzi i problemu, który ich dotyka. Pomyślałyśmy, że fundacja może być miejscem, które będzie skupiało pojedyncze osoby i grupy, po to aby wprowadzać zmiany nie tylko na poziomie lokalnym, ale też szerzej” – mówi Iwona Nowak, dyrektorka Fundacji, o początkach organizacji. Jednym z głównych motorów działania dla zespołu była chęć promowania organizowania społecznościowego. Zespół uczył się tej metody od partnerów z Europejskiej Sieci Organizatorów Społecznościowych, która skupia grupy i instytucje z całej Europy pracujące na rzecz zmiany społecznej. Zaczynały z inicjatywami sąsiedzkimi na katowickich osiedlach i dzielnicach, a w organizacji skupiły się już na organizowaniu tematycznym – pracy w obszarze wzmacniania kobiet, sprawiedliwej transformacji i sprawiedliwości klimatycznej. Chciały przekierować energię w mniejsze miejscowości, szczególnie pogórnice. „Chcemy wyszukiwać i wzmacniać osoby, które chcą coś zrobić dla siebie, swojej rodziny i innych. Nie chodzi o to, by osoby miały już narzędzia i kompetencje, ważne dla nas jest to, że osoba ma chęci i czas i dostrzega, że coś jest nie tak, że coś może działać jeszcze lepiej. My chcemy wzmacniać ten potencjał i łączyć ludzi we wspólnej sprawie.” – dodaje Iwona, która jest również trenerką pracującą bezpośrednio z grupami.

Jak wygląda początek takiego procesu? Organizatorzy społecznościowi pracują bezpośrednio „w terenie” – rozmawiają z mieszkańcami w ich codziennym otoczeniu, często „pukają do drzwi”, aby dowiedzieć się, co jest dla nich ważne i jakie mają potrzeby. „Docieramy również do osób już aktywnych społecznie” – dodaje Iwona. Aby mieć całościowy obraz organizatorki spotykają się też z przedstawicielami lokalnych instytucji np. dyrekcją szkoły, księdzem z lokalnej parafii. Po zebraniu potrzeb od przychodzi czas na spotkanie w większej grupie, np. w lokalnym domu kultury. Na spotkaniach organizatorki dzielą się tym, co im wyszło z procesu zbierania potrzeb,

ale też skupiają się na tym, jakie wizje swojej dzielnicy mają osoby z danej społeczności. To faza marzeń i sprawdzania, na ile te marzenia mogą stać się rzeczywistością. Skupiają się nie tylko na problemach, na tym co nie działa, ale też na patrzeniu, jakie drobne rzeczy mogą coś zmienić. Organizatorki pokazują możliwości, ale przede wszystkim łączą ludzi. Czasami w jednej dzielnicy są grupy, które się nie znają i nie nawiązują współpracy. Bazując na rozmowach, często modelują to, co mogłoby się wydarzyć, dając pierwszą iskrę, ale pozostawiając grupie wolność. Fundacja stara się kontynuować wsparcie dla grup jednocześnie wzmacniając ich samodzielność przy pisaniu projektów. Często jest też tak, że organizatorki pracują z grupami przez dłuższy czas. Tak było w Siemianowicach Śląskich, gdzie poza szukaniem kobiet, które chciałyby stworzyć grupę, organizatorki zadbały, by grupa wytworzyła swoją tożsamość. Tak w 2022 r. zawiązała się grupa Frelki, które aktywnie działa do dzisiaj. Kobiety z grupy są mocno zaangażowane we wzmacnianiu innych kobiet w ich aktywności obywatelskiej, wyrażaniu swoich opinii i współdecydowaniu o kształcie rzeczywistości, w której żyją. Dla Iwony największą nagrodą za tą pracę jest to, że widzi „jak ludzie się zmieniają, np. jest osoba, która jest nieśmiała, która boi się przemawiać publicznie, a w którymś momencie wychodzi na środek i prowadzi spotkanie. Ktoś nie był liderem czy liderką, a nim/nią się staje”.

**Chcemy wyszukiwać i wzmacniać osoby, które chcą coś zrobić dla siebie, swojej rodziny i innych. Nie chodzi o to, by osoby miały już narzędzia i kompetencje, ważne dla nas jest to, że osoba ma chęci i czas i dostrzega, że coś jest nie tak, że coś może działać jeszcze lepiej. My chcemy wzmacniać ten potencjał i łączyć ludzi we wspólnej sprawie.**

Innym przykładem organizowania dla lokalnej społeczności była obecność organizatorek w Rudzie Śląskiej. Tematem przewodnim była sprawiedliwa transformacja. W mieście działała już tylko Kopalnia Węgla Kamiennego Ruda połączona z trzech kopalni – Halemby, Bielszowic i Pokoju. Fundacji zależało, aby dotrzeć do społeczności górniczej, ale także mieszkańców nie związanych z przemysłem węglowym. Powstała wówczas grupa „Silni dla Rudy”. Grupie głównie zależało na znalezieniu połączeń pomiędzy różnymi dzielnicami i nawiązaniu współpracy. Na początku niewiele osób miało doświadczenie społeczne. Społecznicy uczyli się z czasem, co to znaczy działać oddolnie i wspierać się we wspólnej sprawie. W konsultacje na temat wizji miasta zaangażowanych było ponad 200 osób. Konsultacje te zwiększyły świadomość mieszkanki i mieszkańców na temat sprawiedliwej transformacji, oddolnego włączania





Grupa Frelki — fot. Anna Szterleja-Pawlińska

w kształtowanie życia w Rudzie Śląskiej oraz potrzebę współpracy z różnymi podmiotami. Obecnie „Silni dla Rudy” stara się włączać w działania z różnych dzielnic miasta, doceniać lokalnych twórców, upamiętniać tradycje górnicze miasta, organizować spotkania, tworzyć miejsca spotkań dla seniorów. Grupa działa również w kampanii Śląskie Kwitnące.

### **Zieleń, klimat i polityki lokalne**

Kampania Śląskie Kwitnące działa nie tylko na Śląsku, ale również w Zagłębiu i ma ambicje odjąć całe województwo. Emilia, absolwentka ochrony środowiska, podkreśla, że odbudowa ekosystemów i zdegradowanej ziemi po górnictwie jest bardzo powolnym procesem. O jaki Kwitnący Śląsk chodzi mieszkańcom i mieszkankom? Uznają się za głos ludzi tu mieszkających, dotąd niewysłuchany przy podejmowaniu decyzji. Uznają się także za głos przyrody, która pozostaje bez ochrony. Już wkrótce rozpoczną rozmowy z samorządami. Ich postulaty brzmią realnie i dają nadzieję na zmianę – zieleń w miastach ma być traktowana priorytetowo i kompleksowo ze szczególną

uwagą na błękitno-zielonej infrastrukturze, konsultacje społeczne uwzględniać mają realny udział mieszkanki i mieszkańców w decyzjach podejmowanych przez urzędy, inwestycje miejskie mają być przeprowadzane w zgodzie z zasadami zrównoważonego rozwoju, a promowanie sąsiedztwa i wspólnotowości to nowy kierunek dla budowy społeczeństwa obywatelskiego. Grupy z głównych miast kampanii mają swoje specyficzne postulaty np. w Rudzie Śląskiej ważna jest ochrona i odbudowa ekosystemów

Kampania Śląskie Kwitnące w Katowicach — fot. Natalia Kaniak





rzecznych, w tym redukcja zrzutów zanieczyszczeń do rzek o 70%, a w Siemianowicach Śląskich mieszkanki i mieszkańcy domagają się kontroli przeprowadzanych inwestycji przez inspektora ds. zieleni<sup>12</sup>. Obecnie można podpisywać się pod ogólnodostępną na stronie kampanii petycją do władz samorządowych województwa „TAK dla zdrowego i godnego życia w czystym środowisku!”. W petycji domagają się m.in. likwidacji nielegalnych wysypisk. Dla działaczek i działaczy ważne jest też to, by uhonorować bogatą tradycję górniczą oraz losy ludzi, którzy poświęcili górnictwu życie. „W naszej kampanii dbamy o tradycję śląskości i upamiętnienie górniczej historii, doceniamy pracę naszych przodków, która miała tutaj miejsce. Oni tutaj przyjechali, chcieli godnie żyć, zarobić pieniądze, wielu górników straciło życie i zdrowie” – mówi Emilia Opieka.

W dziedzinie zmian klimatu najważniejszym działaniem, wspartym procesem organizowania społecznościowego, stał się Śląski Ruch Klimatyczny, który został założony tuż przed Szczytem Klimatycznym ONZ – COP 24 w grudniu 2018 r. Oprócz zakrojonej na szeroką skalę edukacji, ruch dążył, aby w Katowicach weszła w życie uchwała o stanie zagrożenia klimatycznego. Głosy były mocno podzielone i uchwała niestety nie przeszła, plusem natomiast było to, że zaczęto mówić o ogólnomiejskim rozwiązaniu na rzecz klimatu, którego wyrazem był projekt uchwały. Ważne było również to, że pojawiła się siła społeczna, która potrafiła w sposób profesjonalny mówić o problemie i działać rzeczniczo w samorządzie. Sukcesem było połączenie pod sztandarem działań na rzecz klimatu osób o różnych wartościach i światopoglądach, edukowanie mieszkańców i mieszkanek, między innymi poprzez inicjatywę Kuchnia z Klimatem. Jako symbol wspólnego działania powstał zielony mural w dzielnicy Wełnowiec w Katowicach, a kilka osób liderek postanowiło wystartować do Rady Miasta, gdyż Ruch już ma swoją widoczność i swoich przyjaciół.

## **Wspieranie kobiet**

Wzmacnianie potencjału kobiet jest centralnym elementem działań Fundacji. Znaną inicjatywą, która nie ma obecnie kontynuacji z powodu braku środków finansowych, jest Ekologiczna Akademia Kobiet. „Zbierałyśmy kobiety z terenów górniczych, które działają w temacie środowiska i ochrony klimatu, początkowo z województwa śląskiego, potem pojawiła się Wielkopolska Wschodnia, a potem kobiety już były z całej Polski. Wzmacniało to siostrzeństwo między kobietami oraz pokazywało to, że kobiety mogą być ekspertkami w obszarach często przypisywanych mężczyznom” – mówi Iwona. Kilka edycji Akademii dało głos kobietom w dyskusji o zapobieganiu zmianom klimatu

---

<sup>12</sup> Kampania Śląskie Kwitnące <https://slaskiekwitnace.pl/> (dostęp 16.08.2024)

i promowania sprawiedliwej transformacji. Akademia z pewnością przyczyniła się do wzmocnienia roli, widoczności oraz wpływu aktywistek i liderek klimatycznych oraz ekologicznych w Polsce. Pokazała też, że bez udziału i głosu kobiet transformacja nie będzie sprawiedliwą.

Obecnie Fundacja zaangażowana jest w wspieranie wielu grup kobiecych na terenach wiejskich i miejskich, głównie wokół ich zaangażowania obywatelskiego i środowiskowego. Często osoby te są już bardzo świadome sytuacji ekologicznej i klimatycznej oraz chcą aktywnie działać. Organizatorki oferują im narzędzia oraz wzmacnianie kompetencji np. psychologicznych czy wystąpień publicznych. Jest wiele przykładów osób, które zyskały na pewności siebie i z powodzeniem występują w lokalnych mediach. Frelki Obywatelki to jeden z projektów docierających do kobiet w mieście. Kobiety z różnych przyczyn często nie mogą i nie mają warunków, by podejmować się działalności obywatelskiej. Projekt Frelki Obywatelki to odpowiedź na ten problem i pomoc w przezwyciężeniu niewidocznych na co dzień barier. Obecnie organizatorki wspierają również koła gospodyń wiejskich oraz grupy i organizacje kobiece działające na wsi. „Nam chodzi o wychodzenie ze stereotypowego myślenia, że np. Koła Gospodyń Wiejskich to panie, które upieką wspaniałe ciasto i zaprezentują się w pięknych strojach. Chcemy widzieć kobiety, które przemawiają, że są pokazywane jako osoby sprawcze a nie jako tło” – dodaje Iwona.

Kampania Śląskie Kwitnące w Chorzowie — fot. Natalia Kaniak



## Śląskie Bohaterki

Warto spojrzeć na działania wzmacniające głos i zaangażowanie obywatelskie kobiet jako ważną część oddolnych procesów składających się na sprawiedliwą transformację. W debacie publicznej o transformacji energetyczno-społecznej regionów mało mówi się o roli kobiet i ich zaangażowaniu społecznym na rzecz zmian. Tym bardziej cieszy to, że fundacja od początku kładzie nacisk na aktywizację kobiet i osób, które nie są widoczne w dyskursie na temat transformacji. Nie są to aktywności, które przyczyniają się do uzyskania efektów łatwo policzalnych, a raczej działania, które prowadzą do subtelnych i długofalowych zmian na poziomie świadomości oraz motywacji osób. „Zależy nam na tym by tworzyć silne, świadome i włączone społeczności, które będą widzieć, że mają moc i mają sprawczość, że będą chciały po nią sięgać i wprowadzać zmiany, na poziomie lokalnym, regionalnym czy nawet krajowym” – mówi Iwona. Na pytanie jaka jest archetypowa rola Fundacji, Iwona odpowiada, że „chcemy być Bohaterką”. Bo Bohaterka mierzy się z różnymi wyzwaniami, idzie odważnie, z siłą, z przekonaniem, że to co robi jest ważne i potrzebne. Bohaterką jest więc zespół, sama Fundacja oraz stają się nimi kobiety, z którymi organizatorki społecznościowe pracują. Dzięki Bohaterce jest więcej dobra, sprawiedliwości, radości z drobnych rzeczy, niespodziewanych wydarzeń, uważność na życie i na innych. Budowanie opiera ona na relacjach. W kontekście rozwoju regionów, w których aktywność obywatelska dopiero nabiera kształtów, metodologia organizowania społecznościowego, może być dużym wkładem i inspiracją, by proces sprawiedliwej transformacji przeprowadzać z ludźmi i dla ludzi.



## Leśny Zakątek Śląska. Kalety – gmina z wizją.

### **Kalety**

Kalety to miasto w Polsce położone w województwie śląskim, w powiecie tarnogórskim. Liczy ponad 8200 mieszkańców. Miejscowość obejmuje obszar 76,68 km<sup>2</sup> z czego 82,2% stanowią tereny leśne. Dominującymi sektorami działalności gospodarczej w gminie są handel oraz usługi okołoturystyczne, prowadzone głównie przez prywatne osoby. Miasto Kalety należy do międzynarodowej sieci miast Cittaslow, zarządzanych w duchu zrównoważonego rozwoju.

**Kalety mają ambicje, by stać się dobrym miejscem do życia i wypoczynku dla swoich mieszkanki, mieszkańców i gości. Dbanie o potrzeby ludzi, ochrona powietrza, dążenie do niezależności energetycznej oraz troska o przyrodę to główne kierunki działań lokalnego samorządu. W 2022 r. gmina została laureatem ogólnopolskiego konkursu Eco-Miasto w kategorii Efektywność Energetyczna i Odnawialne Źródła Energii wśród miast liczących poniżej 100 tysięcy mieszkańców.**

Przed wejściem do budynku Urzędu Miejskiego w Kaletach napotkamy figurę ślimaka, z którego władarze miasta są niezwykle dumni. Symbol ten znajdziemy w miastach przynależących do Międzynarodowej Sieci Miast Dobrego Życia Cittaslow. W Polsce jest ich niespełna czterdzieści, z czego większość z województwa warmińsko-mazurskiego. Ideą ruchu jest rozwijanie w mniejszych miejscowościach kultury harmonijnego życia, wykorzystywanie nowoczesnych technologii i takich sposobów organizacji życia miasta, by zapewnić odpowiednie relacje między wzrostem gospodarczym, dbałością o środowisko przyrodnicze oraz tradycję i edukację ekologiczną. Taką dokładnie wizję realizują Kalety. Na budynku Urzędu Gminy, jak niemal na wszystkich budynkach użyteczności publicznej w mieście, znajduje się instalacja fotowoltaiczna. W ciągu lat Kalety, za sprawą konsekwentnej pracy swojego niezwykle zaangażowanego samorządu, wyrosły na lidera transformacji energetycznej, od którego warto się uczyć i czerpać inspiracje.

## Niska emisja

Wyobraźmy sobie miasteczko położone wśród gęstych lasów. Dla wielu osób, dla których bliskość natury ma znaczenie, takie lokalizacje mogą być spełnieniem marzeń o pięknym miejscu do życia. W Kaletach, podobnie jak w wielu miejscach w Polsce, nie posiadających centralnego źródła ciepła, największym problemem okazuje się jednak emisja pyłów i szkodliwych gazów z indywidualnych budynków (tzw. niska emisja). Od kilku lat samorząd aktywnie działa w kwestii wymiany kotłów węglowych na źródła ekologiczne oraz w zakresie termomodernizacji budynków użyteczności publicznej. Motywacja przyszła głównie od mieszkank i mieszkańców, a jednocześnie pojawiły się możliwości dofinansowań takich przedsięwzięć. „Dla nas najważniejsze jest działanie dla mieszkańców. Idziemy za ich głosem.” – mówi Tomasz Galios zastępca burmistrza Kalet. Skala zainteresowania i rozmach działań były tak duże, że już w 2017 r. miasto otrzymało swoje pierwsze wyróżnienie w kategorii „efektywność energetyczna budynków” w konkursie na Eco-Miasto organizowanym przez Ambasadę Francji w Polsce oraz Centrum UNEP/GRID-Warszawa. W urzędzie Gminy działa punkt konsultacyjno-informacyjny programu Czyste Powietrze oraz uruchomione jest stanowisko eko-doradcy, gdzie mieszkańcy mogą uzyskać informacje o możliwościach współfinansowania inwestycji m.in. przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ważne jest to, że urzędnicy pomagają interesariuszom programu na każdym etapie przygotowania, monitorowania i rozliczania wniosków o dotację. Dostępność środków i wspieranie osób w wypełnianiu procedur, jak również przykłady sąsiedzkie, sprawiają, że coraz więcej mieszkank i mieszkańców decyduje się na

Symbol sieci Cittaslow przez Urzędem Miejskim w Kaletach — fot. Emilia Ślimko



wymianę indywidualnych źródeł ciepła. O popularności tych programów „decydują finanse i ekologia”, bo mieszkańcy widzą, że mogą sobie pozwolić finansowo na wymianę źródeł ogrzewania i elektryczności, a jakość powietrza się poprawia. Obecnie gmina stawia na pompy ciepła, które zyskują na popularności. W ostatnim czasie gmina udzieliła dotacji dla ponad 50 beneficjentów na zakup i montaż pomp ciepła. Jest to również związane z tym, że przez pandemię COVID-19 zawieszona została inwestycja budowy sieci gazowej przez Polską Spółkę Gazowniczą, a w najbliższych latach instalacje gazowe już nie będą dofinansowywane ze środków krajowych i unijnych.

### **W stronę niezależności energetycznej**

Swoje cele w zakresie m.in. wzrostu efektywności energetycznej, ograniczania niskiej emisji, wzrostu udziału energii ze źródeł OZE i ograniczania emisji gazów cieplarnianych miasto zawarło w „Strategii Rozwoju Miasta Kalety do 2030 r.”<sup>13</sup>, w Planie Gospodarki Niskoemisyjnej, Planie Ochrony Środowiska oraz w Planie Adaptacyjnym do zmian klimatu. Dodatkowo przynależność do sieci Cittaslow obliguje miasto m.in. do promowania stosowania paliw niskoemisyjnych, termomodernizacji budynków, działań ograniczających zużycie energii, wdrożenia systemu kontroli jakości powietrza. To najważniejsze dokumenty, na które powołuje się wykwalifikowany zespół z Referatu Promocji i Pozyskiwania Środków, od lat pozyskując z sukcesem dotacje zewnętrzne na inwestycje w Odnawialne Źródła Energii.

Wśród wielu zrealizowanych dotychczas inwestycji Kalety mogą szczególnie poszczycić się budową farmy fotowoltaicznej przy Miejskiej Oczyszczalni Ścieków. W ramach zadania została wykonana instalacja fotowoltaiczna o mocy 198,8 kWp. Na konstrukcji gruntowej zamontowano 497 sztuk modułów fotowoltaicznych i 5 falowników – cztery o mocy 40 kW oraz jeden o mocy 20 kW. Miasto było odpowiedzialne za wykonanie projektu budowlanego, wykonawczego i jego realizację – od wywiezienia gruzu, przygotowanie terenu po wykonaniu instalacji fotowoltaicznej. Farma w pełni zaopatruje oczyszczalnię w energię, której zapotrzebowanie wynosi 50 kW. Przez pierwsze dwa lata działalności farmy, nie było dokładnie wiadomo, o ile więcej energii jest uzyskiwanej z powodu blokera założonego na transformatorze. Obecnie wiadomo, że instalacja może wytwarzać jej 4 razy więcej. W związku z tym, że miasta nie mogą sprzedawać energii elektrycznej, samorząd lokalny znalazł rozwiązanie – powołano spółkę Słoneczna Energia Kalety, która od 2023 r. sprzedaje energię elektryczną firmie Tauron, i której miasto Kalety jest 100-procentowym udziałowcem. Spółka została wpisana do rejestru Urzędu Regulacji Energetyki jako wytwórca energii elektrycznej z małej in-

---

<sup>13</sup> Strategia Rozwoju Miasta Kalety do 2030 roku, 2022, [https://kalety.pl/upload/images/Projekty\\_uchwal\\_XXXIX\\_2022.pdf](https://kalety.pl/upload/images/Projekty_uchwal_XXXIX_2022.pdf) (dostęp 16.08.2024)



Instalacja fotowoltaiczna przy Miejskiej Oczyszczalni Ścieków w Kaletach — fot. Tygodnik Gwarek

stalacji. Budowa instalacji przy oczyszczalni kosztowała ponad 750 tys. złotych, natomiast unijne dofinansowanie wyniosło 85 procent. Tym samym od 2023 r. budżet miasta jest zasilany środkami ze sprzedaży energii elektrycznej, a obniżenie kosztu funkcjonowania oczyszczalni ścieków przekłada się na niższe stawki opłat dla mieszkańców i mieszkańców. Sukces tego przedsięwzięcia rozpałił apetyt władarzy na kolejne instalacje farm OZE, w związku z tym, że gmina posiada dobre lokalizacje i doświadczenie w pozyskiwaniu środków finansowych. „Naszym celem jest to by być niezależnymi energetycznie” – mówi Tomasz Galios. Jednym z większych przedsięwzięć w zakresie rozwoju OZE w gminie jest budowa farmy fotowoltaicznej o mocy 1 MW. Inwestorem jest prywatna firma, która wydzierżawiła od miasta grunt. Daje to znaczny wkład w roczny budżet gminy. W planach miasta jest założenie instalacji fotowoltaicznych również na 6 energochłonnych przepompowniach oczyszczalni ścieków.

Kalety są inicjatorem powstania Klastra Energii „Śląskich Zielonych Gmin”. W 2022 r. list intencyjny podpisały 4 inne podmioty: gmina Boronów, gmina Koszęcin, miasto Miasteczko Śląskie oraz miasto Woźniki. Jest to porozumienie cywilnoprawne, którego celem jest tworzenie samowystarczalnych obiegów energetycznych. Uczestnicy klastra produkującego energię chcą sprzedawać go innym jego uczestnikom, co przyczyni się do obniżenia kosztów energii. Obecnie klastrowi czeka na odpowiednie regulacje prawne na poziomie krajowym, aby móc zacząć działać. Zastępca burmistrza Kalet liczy na to, że formuła tego klastra pozwoli włączyć się też w przyszłości przedsiębiorcom, kiedy na terenach gmin powstanie wiele farm fotowoltaicznych i pojawi się możliwość odsprzedaży energii. „Problemem obecnie jest też to, że przyłącza energetyczne są obecnie za małe, aby podłączać dodatkowe źródła energii. To też blokuje niektóre nasze działania” – dodaje Marek Parys z Referatu Promocji i Pozyskiwania Środków.



Inną inicjatywą skupiającą sąsiednie gminy jest powołanie Grupy Zakupowej Kalety. Skupia ona 16 gmin. Współpraca dotyczy m.in. zakupu energii elektrycznej na potrzeby oświetlenia przestrzeni publicznych oraz gminnych obiektów. Kalety, wspólnie z podmiotami z Grupy, z sukcesem uczestniczą w przetargach na uzyskanie korzystnych stawek za energię elektryczną. „Na początku kupowaliśmy energię elektryczną po cenach indywidualnych, a teraz widzimy, że mamy bardzo dobre stawki w Grupie Zakupowej. Ta nasza strategia naprawdę działa. Jej liderem był nasz Burmistrz” – mówi Tomasz Galios. – „Przy takich projektach gminy doceniają, że to robimy. I mówimy o tym, jak działamy, w innych województwach”.

**Na początku kupowaliśmy energię elektryczną po cenach indywidualnych, a teraz widzimy, że mamy bardzo dobre stawki w Grupie Zakupowej. Ta nasza strategia naprawdę działa. Jej liderem był nasz Burmistrz.**

Obecna perspektywa finansowa budżetu Unii Europejskiej przedstawia się dla Kalet również obiecująco. W ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, Miasto Kalety złożyło m.in. projekt na rozwój energetyki rozproszonej opartej o odnawialne źródła energii zakładający budowę instalacji fotowoltaicznej do 160 kW na przepompowniach ścieków zlokalizowanych na terenie miasta. Pozyskana energia elektryczna będzie magazynowana i używana na własne potrzeby, bądź dystrybuowana w ramach klastra energii. Złożony został również wniosek na realizację projektu partnerskiego „Zielona Ziemia Lubiniecko-Tarnogórska”, a podmiotem działania ma być wykonanie łącznie 594 instalacji OZE (pomp ciepła, instalacji fotowoltaicznych, magazynów ciepła i energii) w 4 gminach, a środki rozdystrybuowane w postaci refundacji kosztów dla mieszkańek i mieszkańców.

Miasto od lat dba, aby każdy budynek użyteczności publicznej przeszedł termomodernizację oraz miał zainstalowane instalacje OZE. Dobrym przykładem jest budynek Urzędu Miejskiego, w którym na przestrzeni czasu dokonano gruntownego docieplenia, wymiany stolarki okienneo-drzwiowej, montażu instalacji wentylacji mechanicznej nawiewno-wywiewnej z odzyskiem ciepła instalacji gruntowej pompy ciepła, kolektorów słonecznych oraz fotowoltaiki. Instalacje OZE znajdziemy na budynkach miejskiego przedszkola, szkoły podstawowej i sali sportowej, Zespołu Placówek Oświatowych w Miotku, remizy strażackiej, Miejskiego Domu Kultury, gimnazjum, klubów sportowych Unia Kalety i Mała Panew. Jedna ze szkół została wyposażona w dwie powietrzne pompy ciepła. „Właściwie wszystkie nasze obiekty publiczne w pełni termomodernizowaliśmy” – dodaje zastępca Burmistrza. Łączna moc wytwórcza instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej wynosi prawie 300 kW.



## Miejsce do życia i wypoczynku

Spacerując po Kaletach, przekonamy się, że naturalnym widokiem są dachy pokryte panelami fotowoltaicznymi. Niespieszne tempo życia w miasteczku otulonym zielenią wraz z budowaną obecnie promenadą miejską oraz uroczym zakątkiem Małego Rynku dają poczucie, że miasto konsekwentnie realizuje wizję tworzenia dobrego miejsca do życia i wypoczynku, dbając o przestrzenie publiczne. Troska o walory przyrodnicze jest również wpisana w strategię rozwoju miasta. Przykładem jest zaopiekowanie się i wyeksponowanie dla spacerowiczów niemal 500-letniego cisa (nazwanego cisem Donnersmarcka), który stał się dumą przyrodniczą Kalet. Miasto jest dobrze skomunikowane, a mieszkanki i mieszkańcy korzystają od 3 lat z darmowego transportu autobusowego. W priorytetach polityki społecznej wysoko znajdują się drobni przedsiębiorcy oraz seniorki i seniorzy, którzy np. w Centrum Informacji Turystycznej na Małym Rynku mogą napić się darmowej kawy.

Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet, w swojej strategii rozwoju miasta postawił przede wszystkim na pozyskiwanie środków zewnętrznych, regionalnych, krajowych i unijnych. Trudno uwierzyć, że jeszcze w latach 90. gmina była jedną z najbiedniejszych w kraju, po tym jak upadł główny zakład gwarantujący ludziom zatrudnienie. Po Zakładach Celulozowo-Papierniczych, działających od XIX wieku w Kaletach i będących jednym z ważniejszych zakładów papierniczych w dziejach Polski, pozostały zrujnowane budynki oraz hektary zdegradowanych terenów. Od kilku lat miasto jest w procesie przejmowania i rekultywowania terenów pozakładowych. W obecnej unijnej perspektywie finansowej Kalety złożyły projekt na przygotowanie terenu przemysłowego o wielkości ponad 6 hektarów pod tworzenie nowych miejsc rekreacji blisko obecnego klubu sportowego Unia Kalety, w tym pod budowę hali sportowej, parkingu, boisk treningowych, kortów i otwartego basenu.

**Pytamy mieszkańców, staramy się konsultować te projekty, aby mieszkańcy mieli poczucie, że w tym uczestniczą od pomysłu do jego realizacji i że razem dbamy o nasze wspólne dobro.**

Władarze miasta stawiają na dobrą komunikację z mieszkankami i mieszkańcami, gdyż jak deklarują, to co robią, robią „dla mieszkańców”. Zanim jakkolwiek projekt zostanie zrealizowany jest on konsultowany. Za pośrednictwem mediów społecznościowych i Biuletynu Informacji Publicznej przedstawiane są jego założenia i jeśli odbiór jest pozytywny, podejmowane są działania, by ten pomysł zrealizować. „Pytamy

mieszkańców, staramy się konsultować te projekty, aby mieszkańcy mieli poczucie, że w tym uczestniczą od pomysłu do jego realizacji i że razem dbamy o nasze wspólne dobro” – mówi Marek Parys.

W mieście działa wiele organizacji pozarządowych, promowana jest współpraca z przedsiębiorcami oraz zapewniona promocja miasta, w tym przez coroczne obchody Dni Kalet – w 2024 roku już po raz 24-ty. W ostatnim czasie udało się pozyskać najstarszy budynek w mieście, w którym powstanie Izba Pamięci. Bardzo ciekawym przedsięwzięciem w Kaletach jest ICHTIOPARK, rybny park tematyczny. To miejsce wypoczynku, turystyki i edukacji ekologicznej. Park powstał na części zrekultywowanych terenów i stawów na miejscu Zakładów Celulozowo-Papierniczych. W ramach projektu zbudowano m.in.: brukowaną alejkę, oświetlenie solarne, wiatę spoczynkową z piecem do ryb, monitoring, wypożyczalnię sprzętu wędkarskiego, ścieżkę edukacyjną o rybach z tablicami informacyjnymi, pomosty pływające, stanowiska wędkarskie, taras widokowy, pasiekę, wykonano nasadzenia roślin. Miasto zaplanowało rozbudowę tego miejsca i utworzenie Centrum Edukacji Ekologicznej w celu podnoszenia świadomości ekologicznej odwiedzających. „Mamy pomysł, aby rozbudować miejsce obok pasieki, aby powstały pawilony tematyczne związane z ochroną środowiska, odnawialnymi źródłami energii. Chcemy też wybudować wiatę na zajęcia dla grup szkolnych, seniorów i gości” – kreśli wizję miejsca Marek Parys. W lasach okalających gminę jest wiele ścieżek dydaktyczno-przyrodniczych i rowerowych, stacje kajakowe i rowerowe, trzy pokopalniane ośrodki wczasowe. To wszystko pozwala Kaletom realizować wizję miejsca wypoczynku i „wyciszonej” turystyki jako „Leśny Zakątek Śląska” i startować z sukcesem w różnorodnych konkursach ekologicznych i na wysoką jakość życia.

Mały Rynek w Kaletach — fot. Emilia Ślimko



## **Zaangażowanie i pasja do działania**

Celem strategicznym gminy miejskiej Kalety jest zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy uwzględniający konieczność ochrony walorów przyrodniczych miasta. Wydaje się, że Kalety są na tej drodze liderem. Dynamika, z jaką władarze miasta wchodzi na ścieżki współpracy i tworzenia nowych możliwości zrównoważonego rozwoju regionu, pokazuje, że wiele zależy od odwagi posiadania klarownej wizji, do której warto dążyć, chęci ciągłego uczenia się, połączenia myślenia ekonomicznego i społecznego oraz zdolności w pozyskiwaniu potrzebnych zasobów. Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet, sprawujący urząd nieprzerwanie od 2010 r., a wcześniej wieloletni pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, to postać niezwykle zaangażowana w życie miasta i poszukiwanie nowych dróg jego rozwoju. Jako pomysłodawca wielu inicjatyw może liczyć na profesjonalizm i pasję do działania swojego zespołu. Jego wieloletnią pracę na rzecz miasta doceniają mieszkanki i mieszkańcy – w ostatnich wyborach osiągnął niemal 90 procent głosów. Mieszkańcy i mieszkanki popierają obrany kierunek transformacji energetycznej, ochrony powietrza, klimatu oraz poprawy jakości życia. Gmina Kalety jest zdecydowanie przykładem sukcesu obranej strategii i może być wielką inspiracją dla innych gmin w Polsce – jak przeprowadzać duże zmiany z „ludzką twarzą”, dbając zarówno o interesy mieszkańców jak i przyrody.

## **Gmina, która przywraca błękit. O działaniach gminy Boronów na rzecz ochrony powietrza.**

### **Gmina Boronów**

To najmniejsza gmina w powiecie lublinieckim, położona w północno-zachodniej części województwa śląskiego. Obszar gminy obejmuje 57 km<sup>2</sup>, a zamieszkuje ją 3320 osób. Siedziba urzędu gminy mieści się w Boronowie. Cały obszar gminy włączony jest do Parku Krajobrazowego „Lasy nad Górną Liswartą”, a teren pokryty jest lasami niemal w 70-ciu procentach. W 2023 roku gmina została laureatem rankingu „Gmina Dobra do Życia” w województwie śląskim, organizowanego przez Polską Agencję Prasową.

**Włodarze gminy Boronów patrzą na rozwój lokalny przez pryzmat troski o jakość życia i zdrowia swoich mieszkank i mieszkańców, ochrony cennych ekosystemów, dbałości o kultywowanie śląskich tradycji oraz upamiętnienie bogatej historii regionu. Położony wśród lasów Boronów, w nie tak dużej odległości od aglomeracji miejskich, to kolejny zielony zakątek Śląska, który stawia sobie za cel być miejscem dobrego życia z czystym powietrzem i dużą świadomością ekologiczną. Jest inspirującym przykładem jak może wyglądać transformacja energetyczna oraz ograniczanie emisji na lokalnym poziomie.**

Gmina Boronów jest niekwestionowanym liderem wśród gmin w obszarze ograniczania niskiej emisji, pochodzącej z indywidualnych domowych źródeł ogrzewania. Matką sukcesu są z pewnością działania podejmowane przez wójta gminy i jego zespół, jak również niezwykła mobilizacja mieszkank i mieszkańców do skorzystania z możliwości dofinansowań, jakie są im oferowane na przestrzeni ostatnich lat. „Od 2018 roku realizujemy nasz program gminnych dotacji, natomiast, po podpisaniu porozumienia z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, od 2021 r. realizujemy na terenie naszej gminy program „Czyste Powietrze”. Nie był on wtedy zbyt zrozumiały, dlatego też przeszkoliliśmy naszą panią inspektor i dzięki temu mieszkańcy mogli złożyć przez urząd gminy wniosek o dofinansowanie na wymianę pieców, a następnie się z niego rozliczyć” – mówi wójt gminy Krzysztof Bełkot. Mieszkańcy byli zainteresowani wymianą starych pieców na te, które dopuszczała uchwała antysmogowa. Program „Czyste Powietrze” to program rządowy, z którego właściciele

lub współwłaściciele domów jednorodzinnych od 2018 roku mogą otrzymać dotację na ich ocieplenie (termomodernizację) oraz na wymianę starego pieca na nowe proekologiczne źródło ciepła<sup>14</sup>. W tamtym czasie dopłata wynosiła 3000 zł, a wymiana źródła ogrzewania w gminie Boronów kosztowała przeciętnie 12 tys. zł. Aby wesprzeć mieszkanki i mieszkańców w tych inwestycjach, wójt gminy podjął decyzję o uruchomieniu dodatkowo programu gminnego na dofinansowanie kolejnych 6 tys. zł. Połączenie tych dwóch programów – rządowego „Czystego Powietrza” oraz dotacji gminnych – skutecznie zmobilizowało mieszkanki i mieszkańców do wymiany źródeł ogrzewania. Tym samym beneficjenci, jeśli ponosili koszty, to były one niewielkie w stosunku do wielkości inwestycji. Ważnym elementem była też edukacja ekologiczna mieszkańców w tym temacie, a informacje docierały do nich na spotkaniach i w biuletynach. Gmina do dzisiaj łączy program „Czyste Powietrze” oraz dotacji gminnych, dzięki czemu mieszkańcy mają większe szanse na wymianę źródeł ciepła i przez to mogą ograniczyć niską emisję. „Jesteśmy małą gminą i możemy naszym mieszkańcom doradzać i ich wspierać w pozyskiwaniu dofinansowań” – mówi Dorota Wilczek z działu ochrony środowiska i pozyskiwania środków pozabudżetowych w Gminie Boronów. Nie ma już dofinansowań do wymiany pieców na ekogroszek, natomiast coraz bardziej na popularności zyskują pompy ciepła i instalacje fotowoltaiczne.

### **Przywracanie „błękitu”**

W działaniach na rzecz ochrony powietrza gmina jest już aktywna od kilkunastu lat. W 2010 r. opracowany został „Program ograniczania niskiej emisji dla gminy Boronów”<sup>15</sup>. Punktem startowym była sytuacja, w której większość budynków indywidualnych posiadała kotły węglowe jako instalacje centralnego ogrzewania. Kotły te były w głównej mierze opalane gorszymi gatunkami węgla i miału, a sama jakość kotłów, często produkcji domowej, nie spełniała norm efektywności i ekologicznych. Wiązało się to z wypuszczaniem do środowiska znacznych ilości zanieczyszczeń pyłowo-gazowych. Już wówczas działania z zakresu ograniczania tego rodzaju emisji były priorytetowymi w realizacji polityki ekologicznej gminy i spójnymi z Programem Ochrony Środowiska Gminy. We wspomnianym dokumencie znajdziemy informację, że Gmina Boronów, znajdowała się wówczas w strefie klasy C, najgorszej pod względem stanu powietrza atmosferycznego, zgodnie z przeprowadzonymi przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach badaniami powietrza w województwie śląskim. Szczególnie dotyczyło to przekraczania wartości dopuszczalnych dla benzo(a)pirenu. Prawie 70% kotłów zbudowanych zostało co prawda po roku 2000 i te

---

<sup>14</sup> Program „Czyste Powietrze” <https://czystepowietrze.gov.pl/> (dostęp 16.08.2024)

<sup>15</sup> Program ograniczania niskiej emisji dla gminy Boronów, 2010 <https://boronow.bip.net.pl/?a=1848> (dostęp 16.08.2024)



charakteryzowała raczej większa sprawność spalania paliwa, jednak spora część urządzeń grzewczych zabudowana została przed rokiem 2000, które emitują więcej zanieczyszczeń. Jeśli chodzi o motywację mieszkańców, to już w 2010 roku wymianą źródeł ciepła zainteresowanych było ich 60%, a instalacją paneli fotowoltaicznych prawie 68%. „Program ograniczania niskiej emisji dla gminy Boronów” doprecyzował kierunki działań i możliwości sięgania po środki finansowe, by wdrożyć skuteczne działania. Głównym kierunkiem zmian miała być wymiana kotłów na nowe, a w drugiej kolejności montaż kolektorów słonecznych oraz termomodernizacja, w tym docieplenie przegród i wymiana okien.

**Jeśli chodzi o motywację mieszkańców, to już w 2010 roku wymianą źródeł ciepła zainteresowanych było ich 60%, a instalacją paneli fotowoltaicznych prawie 68%.**

Z perspektywy kilkunastu lat widać jaką drogę przeszedł ten region realizując cel „przywracania błękitu”. W latach 2018-2023 wymienionych zostało 355 starych źródeł ciepła, a łączna kwota dotacji wypłaconych z budżetu gminy wyniosła ponad dwa miliony. W 2021 r. ze względu na liczbę złożonych wniosków w przeliczeniu na każde 1000 budynków mieszkalnych gmina zajęła I miejsce w Polsce w programie „Czyste Powietrze”. Rok później Boronów odwiedził premier Mateusz Morawiecki, by osobiście pogratulować włodarzom, mieszkańcom i mieszkańcom za zaangażowanie w poprawę jakości powietrza, zapowiadając jednocześnie zwiększenie środków na termomodernizację w programie „Czyste powietrze”. Od kilku lat gmina posiada własny czujnik pokazujący stężenia pyłów zawieszonych PM2.5 i PM10, które to informacje udostępnione są na stronie urzędu. Widząc, że dofinansowanie wymiany pieców na paliwa stałe dobiega końca, w latach 2019-2021 gmina zrealizowała program montażu instalacji fotowoltaicznych, którym objęte zostały 163 budynki mieszkalne. Całkowity koszt zrealizowanych inwestycji wyniósł wówczas ponad 4 miliony złotych, a większość środków pochodziła z pożyczek udzielonych przez WFOŚiGW w Katowicach.

Włodarze gminy konsekwentnie realizują cele ograniczania niskiej emisji, angażując się w kolejne projekty. Od 2022 r. przez najbliższe 5 lat Boronów jest partnerem projektu „Śląskie. Przywracamy błękit. Kompleksowa realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego”, współfinansowanego z Programu LIFE Unii Europejskiej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej<sup>16</sup>. W projekcie bierze udział Województwo Śląskie jako lider i 89 partnerów – gmin, miast, powiatów i instytucji. Jego nadrzędnym celem jest realizacja „Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego” który został przyjęty w 2020 roku przez Sejmik Województwa



Zespół Placówek Oświatowych w Boronowie — fot. Mariusz Koczyba

Śląskiego. Przewiduje się, że realizacja programu oraz uchwały antysmogowej pozwoli na wyeliminowanie w 2026 r. występowania przekroczeń poziomów dopuszczalnych dla pyłu PM10 i PM2.5 i poziomu docelowego benzo(a)pirenu na terenie województwa. Działania naprawcze w głównej mierze mają skupiać się na redukcji emisji z indywidualnych systemów grzewczych. W ramach projektu m.in. przeszkolona zostanie grupa 80 gminnych przedstawicieli, tzw. eko-doradców, którzy, którzy będą działali lokalnie, świadcząc usługi doradcze dla mieszkanki i mieszkańców. Inne działania to regularny monitoring zanieczyszczeń pyłowych, poprawa efektywności energetycznej i ograniczania oddziaływania środowiskowego obiektów użyteczności publicznej, zwiększenie powierzchni obszarów zielonych, ograniczanie emisji z transportu, kampania informacyjna dotyczące OZE i termomodernizacji, kampanie ekologiczne skierowane do dzieci i młodzieży, rozwój know-how, narzędzi, metod i działań demonstracyjnych oraz wspieranie lokalnych samorządów. Budżet dla Gminy Boronów to kwota 39 264 euro, z czego 37 300 euro stanowią środki z programu LIFE. Projekt ten zapewne przyczyni się do jeszcze bardziej skutecznego działania gminy w trosce o zdrowie i jakość życia, bo jak deklaruje wójt gminy: „Wszystkie działania proekologiczne, jakie są robione w gminie Boronów są ważne dlatego, żeby naszym mieszkańcom żyło się zdrowiej i bezpieczniej”. Warto wspomnieć, że Boronów dba również o modernizację energetyczną budynków publicznych – instalacje fotowoltaiczne znajdziemy się budynku urzędu gminy (24,2kW), klubu sportowego (30kW), kompleksie budynków szkolnych (ok. 49 i 15kW) i oczyszczalni ścieków (ok. 100kW).

---

<sup>16</sup> Strona projektu „Śląskie. Przywracamy błękit” <https://przywracamyblekit.slaskie.pl/> (dostęp 16.08.2024)

## Gmina Boronów dobra do życia

Ranking „Gmina dobra do życia” Portalu Samorządowego PAP został opracowany przez prof. Przemysława Śleszyńskiego z Polskiej Akademii Nauk na podstawie 63 wskaźników cząstkowych, które utworzyły tzw. wskaźnik jakości życia w gminach<sup>17</sup>. Bada stopień zaspokojenia potrzeb człowieka, biorąc pod uwagę „typową” polską rodzinę określoną według statystyk. W rankingu tym w 2023 roku Boronów zajął pierwsze miejsce w województwie śląskim. Oprócz wskaźników społecznych, jak warunki mieszkaniowe, poziom zdrowia, dostępność do usług publicznych i komercyjnych, integracja społeczna, edukacja, zaangażowanie społeczne, warunki pracy, bezrobocie, znajdziemy wiele odnoszących się do ekologii i ochrony środowiska. W tych wskaźnikach nacisk położony jest np. na udział budynków mieszkalnych opalanych paliwem stałym i budynków mieszkalnych ze źródłem OZE (fotowoltaika, pompa ciepła i in.), odchylenia od norm stężeń gazów i pyłów, udział powierzchni gmin pod koronami drzew, udział ludności z dostępem do większych płatów zieleni wysokiej (co najmniej 25 hektarów).

Teren całej gminy Boronów włączony został do Parku Krajobrazowego „Lasy nad Górną Liswartą”. Na obszarze gminy znajduje się ponad 30 zasobów przyrodniczych o charakterze obszarów prawnie chronionych. Oprócz Parku należy do nich Rezerwat przyrody – Rajchowa Góra oraz liczne pomniki przyrody: dęby, lipy i buki. Park Krajobrazowy zajmuje powierzchnię 38 731 hektarów, a ochrona jego cennych zasobów skupia się na trosce o zachowanie naturalnych cieków wodnych, starorzeczy i innych zbiorników wodnych, torfowisk, mszarów i źródlisk, szaty roślinnej, w tym układu mozaiki leśno-łąkowo-polnej, różnorodności flory i fauny oraz charakterystycznego krajobrazu kulturowego, z zabytkowymi układami przestrzennymi wsi, zespołami pałacowo-parkowymi, historycznymi elementami zagospodarowania przemysłowego, alejami, zadrzewieniami śródpolnymi i historycznym układem dróg. Na rzecz ochrony przyrody w Boronowie działają organizacje pozarządowe – Stowarzyszenie dla Boronowa oraz Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Boronowskiej. To za ich sprawą w pobliskich lasach powstają ścieżki rowerowe, piesze i edukacyjne, a mieszkanki i mieszkańcy mogą więcej dowiedzieć się o lokalnej kulturze i historii. Jeśli chodzi o historię, to w Boronowie i okolicach znajdziemy początki hutnictwa żelaznego na Śląsku, które zakończyło się w drugiej połowie XIX wieku. „Staramy się pokazywać naszą historię górniczo-hutniczą. Kopalnie rudy żelaza były płytkie, co 100 metrów był tworzony mały szybik. W naszych rejonach odkryliśmy ich prawie 300 i jeden z nich zrekonstruowaliśmy” – mówi wójt.

Gmina podejmuje liczne inwestycje w obiekty sportowe oraz miejsca rekreacji i wypoczynku dla mieszkanki i mieszkańców. Spacerując przez centrum Boronowa,

---

<sup>17</sup> Serwis Samorządowy Polskiej Agencji Prasowej <https://samorzad.pap.pl/kategoria/gmina-dobra-do-zycia/o-rankingu> (dostęp 16.08.2024)





## Podsumowanie i rekomendacje

Rozmowy przeprowadzone z przedstawicielkami i przedstawicielami gmin oraz organizacji społecznych, na podstawie którego powstał ten raport, pokazują, że na poziomie lokalnym jest wiele osób zaangażowanych swoją codzienną pracą w poprawę jakości życia mieszkanki i mieszkańców oraz jakości środowiska naturalnego. Przykłady realizowanych przez nich działań i inicjatyw mogą być zapewne inspiracją dla innych samorządów oraz organizacji obywatelskich z jednej strony, z drugiej zaś, przykładami jak przełożyć skomplikowany koncept sprawiedliwej transformacji, czyli transformacji z „ludzką twarzą”, na konkretne sposoby działania.

Patrząc na ich praktyki i działania, można sformułować kilka rekomendacji dla osób i podmiotów, które zajmują się wzmocnieniem zaangażowania obywatelskiego oraz procesem sprawiedliwej transformacji w Polsce:

- dbałość o zachowanie pamiątek i pamięci o górnictwie, tradycjach górniczych, zawodach związanych z przemysłem wydobywczo-energetycznym jako ważnego aspektu tożsamości i historii regionu, również w wymiarze duchowym i symbolicznym;
- zaangażowanie młodzieży i osób młodych w procesy decyzyjne dotyczące polityk miejskich związanych z ochroną klimatu i środowiska oraz transformacją energetyczną, gospodarczą i społeczną poprzez tworzenie miejsc spotkań, udostępnianie zasobów (wiedzy, kontaktów, możliwości finansowania działań, zasobów lokalnych) oraz mądry mentoring;
- wzmocnienie młodzieży w samodzielnym organizowaniu wydarzeń i kampanii edukacyjnych w tematach zmian klimatu, partycypacji społecznej, podnoszenia świadomości ekologicznej;
- bezpośrednie praca z mieszkankami i mieszkańcami z wykorzystaniem takich narzędzi jak organizowanie społecznościowe: rozmowy i zbieranie potrzeb, wizji i pomysłów na lokalne działania, organizowanie spotkań integracyjnych i sieciujących, wzmocnienie kompetencji miękkich, umiejętności współpracy i rozwiązywania konfliktów, wzmocnienie zaangażowania w lokalną politykę;
- wzmocnienie roli i głosu kobiet z terenów miejskich i wiejskich w działaniach społecznych, gospodarczych oraz politycznych;
- wzmocnienie kompetencji lokalnych samorządów w: pozyskiwaniu środków zewnętrznych na projekty realizowane w gminach, umiejętności rozmowy i współpracy z mieszkankami i mieszkańcami, tworzeniu wspierających się, dopełniających i zmotywowanych do



służby zespołów w urzędach miejskich i gminnych;

— wspieranie osób liderekich na stanowiskach w gminach, w instytucjach i organizacjach;

— łączenie dobrostanu i jakości życia mieszkańców z koniecznością ochrony środowiska i naturalnym ekosystemów;

— wszechstronna edukacja o kryzysie środowiskowym i społecznym;

— upowszechnianie i komunikowanie o dobrych praktykach sprawiedliwej transformacji.

Miejmy nadzieję, że wypracowane praktyki zainspirują inne lokalne społeczności do włączenia tych rekomendacji w swoje działania. Warto połączyć siły i zmobilizować wszystkie dostępne zasoby, aby kolejne lata pracy przyniosły zmiany społeczne i gospodarcze, na które tak czekają lokalne społeczności regionów przechodzących transformację.

